VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 213)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 119)**

z dnia 6 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 213)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 119)

6 lutego 2018 r.

Komisje: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rozpatrzyły:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1424 i 2029).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Woźniak** naczelnik w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Julian Rose** prezes Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Szymańczak** rzecznik prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, **Sebastian Kostkowski** prezes Fundacji Światowe Centrum Ekorozwoju, **Teresa Łabaziewicz**, **Maria Dominguez, Jacek Strasz** przedstawiciele Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO, **Ewa Sufin Jacquemart** prezes Zarządu Fundacji Strefa Zieleni, **Antoni Przechrzta** prezes Polskiego Stowarzyszenia Duchowych Uzdrowicieli, **Jacek Nowak** członek Zarządu Stowarzyszenia Rolników i Konsumentów Kukiz15 wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Kołtowski** wiceprezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego, **Adam Lisiak** przedstawiciel Stowarzyszenia Czysta Natura **Juliusz Włoczewski** członek Zarządu Stowarzyszenia Szczęśliwice, **Dorota Musielak** przedstawiciel Stowarzyszenia Jabłonna Nasz Dom, prezes zarządu BALLS Sp. z o.o., **Dorota Staszewska** członek Towarzystwa Lekarzy Medycyny Zintegrowanej, **Maciej Landowski** – adwokat, **Robert Wagner**, **Aleksander Zaremba**, **Małgorzata Sobczak** – rolnicy oraz osoby prywatne.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Ewa Karpińska-Brzost** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Ewelina Roguska** i **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie obradujących wspólnie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam państwa posłów oraz gości, przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, na czele z panem ministrem Szwedą-Lewandowskim. Witam naszych gości – partnerów z organizacji społecznych oraz wszystkich, którzy chcą wypowiedzieć się na temat poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw. W dniu dzisiejszym rozpatrzymy poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania – druki nr 1424 i nr 2029. Porządek obrad został państwu dostarczony. Stwierdzam również kworum obu Komisji. Czy są uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przed przystąpieniem do jego realizacji mam standardowe pytanie zadawane na posiedzeniach

Komisji – czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeśli są, proszę się przedstawić i poinformować jaką firmę państwo reprezentują. Nie słyszę zgłoszeń.

Proszę państwa, podczas rozpatrzenia sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych w imieniu Klubu Kukiz'15 zgłoszono 9 poprawek. Przypominam państwu, że jesteśmy na końcowym etapie procedowania tej ustawy. Procedowanie trwało wiele miesięcy. Sejm skierował projekt ustawy do Komisji i powołały one podkomisję, która pracowała intensywnie. Wszyscy przedstawiciele zainteresowanych problemem GMO organizacji wielokrotnie w różnych miejscach mieli możliwość wypowiedzieć się na temat jej przepisów. W ustawie dokonano również szeregu zmian uszczelniających ochronę polskiego rolnictwa przed GMO. Zdaję sobie sprawę, że w dalszym ciągu pozostały kontrowersje. Część obywateli jest przekonanych, że zaproponowane uszczelnienia są niewystarczające i że Polska, przy niesprzyjających okolicznościach, może stać się krajem uprawy GMO. Inni – do nich należę i chciałbym, aby moje zdanie było przez państwa znane – uważają, że to co wypracowała podkomisja, z poprawkami, które nanieśliśmy w czasie procedowania ustawy, stanowi barierę nie do przejścia. W Polsce nie będzie legalnych upraw GMO, a uprawy nielegalne będą likwidowane i karane. Zapewne nie przekonam państwa, gdyż niektórzy przyszli tu z nastawieniem, prezentowanym zresztą wielokrotnie na naszych posiedzeniem, kwestionującym rolę parlamentu w zakresie ustalania przepisów, że parlament reprezentuje nie wiadomo kogo, bo społeczeństwo jest reprezentowane przez organizacje społeczne. Kto wybrał parlament? Wydaje się, że jest on emanacją narodu polskiego i ma nie tylko prawo, ale i obowiązek tworzenia prawa.

Przepraszam, że przypominam zapewne po raz kolejny pewne oczywiste kwestie. Słyszeli je państwo również od innych osób. Pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym rozpatrzymy 9 poprawek, zgłoszonych przez pana posła Sachajko, w imieniu Kukiz'15, a nie będziemy prowadzili nowej, pogłębionej dużej dyskusji na temat GMO w Polsce. Jeśli ktoś będzie próbował mówić nie na temat konkretnych poprawek, tylko na temat GMO, będę odbierał głos. Zostałem poproszony o prowadzenie obrad Komisji. Posłowie są nieco zmęczeni, gdyż wczoraj przez niemal 10 godzin obradowaliśmy nad Prawem łowieckim. Dziś rano również nad nim dyskutowaliśmy. Naszym obowiązkiem jest praca nad kolejnymi aktami prawnymi. Teraz będziemy dyskutowali nad poprawkami zgłoszonymi przez Kukiz'15 do ustawy. Nie będę starał się zamykać dyskusji. O wypowiedzi poproszę również naszych gości, ale proszę, aby odnosiły się do konkretnych poprawek, były spójne, w miarę krótkie, abyśmy mogli procedować. Proszę też legislatorów o pilnowanie odpowiedniej numeracji tych poprawek, o to, co wszyscy państwo czynią znakomicie. Proszę interweniować, jeśli się pomylę i w nieodpowiednim momencie będę próbował poddawać poprawki pod głosowanie. Proszę również o odniesienie się rządu do konkretnych poprawek. To wszystko w zakresie wyjaśnień ogólnych. W sprawach proceduralnych głos ma poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, zaproszeni goście, nie jesteśmy aż tak bardzo zmęczeni i możemy spokojnie pracować. Prezentowałem stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości podczas drugiego czytania. Rozumiem te wszystkie oczekiwania strony społecznej, aby problemy z wysiewem i uprawą GMO dodatkowo zabezpieczyć. Wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone przez Kukiz'15 są poprawkami strony społecznej. O tym rozmawialiśmy na posiedzeniach podkomisji, Komisji oraz na spotkaniach pozakomisyjnych. Uważam, że zabezpieczania wprowadzane w ustawie, jak powiedział przewodniczący Ardanowski, są wystarczające i nie ma sensu dodatkowo ich uszczelniać. Może pojawić się jakiś pomysł, który nie wnosząc niczego, spowoduje zaciemnienie obszaru, którym się zajmujemy. Bardzo proszę stronę społeczną, abyśmy tak jak powiedział poseł Ardanowski, pochylili się tylko nad przedstawionymi w imieniu strony społecznej przez Kukiz'15 poprawkami. Nie wybiegajmy poza obszar, którym mamy się dziś zajmować. Kolejna sprawa – abyśmy na poprawki

i zmiany które chcemy wprowadzić patrzyli przez pryzmat całego zaopiniowanego pozytywnie projektu ustawy, który jest dołączony do sprawozdania zawartego w druku nr 2029. Mamy tu podane dwa druki – pierwotny i ostateczny, dołączony do sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Głos ma pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dziękuję bardzo. Witam wszystkich z państwa, z którymi kolejny raz spotykam się na tej sali. Mam wrażenie, że wszyscy idziemy w jednym kierunku – stanowiska, którego ramy zostały określone już dawno temu. Brzmi jednoznacznie: Polska jest, była i ma być nadal krajem wolnym od upraw GMO i GMO ogółem. Przypominam, że Polska skorzystała z możliwości, jakie daje znowelizowana dyrektywa nr 18 z 2001 roku. We wrześniu 2015 roku zgłosiła chęć wyłączenia swojego terytorium spod możliwości upraw GMO. To najważniejsza wiadomość, której wszyscy oczekiwaliśmy i chcemy. To jest zgłoszenie, że Polska ma być wolna od GMO. Nowelizacja, którą się zajmujemy zmusza nas do wykonania wyroku europejskiego trybunału, który zwrócił nam uwagę na konieczność posiadania rejestru upraw GMO. Rozwiązania prawne, które pojawiają się w tej nowelizacji na początku wzbudziły wielką niechęć i nie były wystarczające w opinii strony społecznej. Mam nadzieję, iż poprawki, które zgłosiła strona społeczna i wszystkie przepisy, których wprowadzenia oczekuje, a wzmacniają jedynie decyzję podjętą w 2015 roku, zostaną uwzględnione. Te zmiany czynią bardziej wiarygodną nowelizację, którą wprowadzamy. Ma ona jeden cel – Polskę wolną od upraw GMO. Trochę niezrozumiały w tym wszystkim jest projekt, który wkrótce zjawi się w Sejmie – o przedłużenie memorandum na pasze związane z GMO do 2024 roku. Biorąc pod uwagę zapewnienia ministerstwa jeszcze dwa lata temu, gdy ministerstwo przedłużało ten okres, teraz zmienia się go na rok 2024. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę państwa, jak rzadko kiedy w polityce, w sprawach GMO koalicja i opozycja się nie różnią. Wiem, że w Polsce są głosy temu absolutnie przeciwne, ale jesteśmy przekonani, iż Polska powinna być krajem wolnym od GMO. Ci, którzy to kwestionują, uważają że to podejście nienowoczesne. Spotkałem się z określeniem, że jestem troglodytą, moherem i idiotą, który nie rozumie nowoczesności. Przyjmuję to z pokorą. Uważam, że Polska powinna być wolna od GMO. Różnimy się zapewne drogą dochodzenia do tego. Prawem polityków, opozycji, będzie kwestionowanie dotychczasowych przepisów proponowanych przez Prawo i Sprawiedliwość. Zdaniem naszej formacji są wystarczające i nie potrzeba ich uszczegóławiać w drodze oprawek. Możemy mieć pretensje, że ci, którzy rządzili przez 8 lat tego nie uregulowali. W tych zarzutach będziemy brnęli i będziemy mówili o tym, kto czegoś nie zrobił albo co więcej powinien zrobić. Pragnę wyraźnie powiedzieć, obserwując scenę polityczną, że niewiele jest spraw, które Polaków łączą. Taką sprawą jest zabezpieczenie Polski przed GMO. To wszystko, w ramach ogólnej wypowiedzi.

Przystępujemy do rozpatrzenia konkretnych poprawek, które zaprezentuje wnioskodawca – pan przewodniczący Jarosław Sachajko. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, zanim przejdę do prezentacji pierwszej poprawki, chciałem w kilku zdaniach odnieść się do tej ustawy. Po pierwsze, chciałem podziękować Wysokiej Komisji za wypracowanie znacząco lepszego projektu od tego, który był. Nie ulega wątpliwości, że projekt, który jest teraz, jest zupełnie różny od tego, który był na początku. Zwracam paniom i panom posłom uwagę, że Polacy są mistrzami w obchodzeniu przepisów, jakiekolwiek one by nie były. Słyszeliśmy teraz o próbie obejścia przepisu o wolnych niedzielach. Jakiej ustawy byśmy nie wzięli, Polacy zawsze znajdą lukę i będą próbowali coś z nią zrobić. Dlatego uważam, że te poprawki są bardzo potrzebne, niezbędne. Niektóre z nich są może aż nadto zabezpieczające, ale nigdy nie można wystarczająco dobrze zabezpieczyć się przed skażeniem GMO. Dlatego powstał cykl

poprawek. Prosiłbym o pochylenie się nad tymi poprawkami. Na pewno nie zaszkodzi ich przyjęcie, a uspokoi i zabezpieczy nasze sumienia.

Poprawka pierwsza – w art. 1 w pkt 13 w art. 49e w ust. 5 w pkt 4 lit. d nadać brzmienie: „W planowanym postępowaniu z miejscem powstałym po zakończeniu prowadzenia uprawy GMO przez okres 10 lat od jej zakończenia". Poprawka ma na celu wprowadzenie zakresu czasowego, określonego na 10 lat od zakończenia prowadzenia uprawy obowiązku dołączenia do wniosku o wpis uprawy GMO do rejestru dokumentacji zawierającej informacje o planowanym postępowaniu z miejscem powstałym po zakończeniu prowadzenia uprawy GMO. Jest to celowe, ze względu na fakt, iż dziesięcioletnie badania naukowców w Szwecji wykazały, że rzepak GMO pojawia się przez 10 lat na polu, gdzie był uprawiany tylko w pierwszym roku, mimo intensywnego polewania środkami chemicznymi. Wszyscy rolnicy wiedzą o tym, że nasiona roślin są bardzo trwałe – przeżyją więcej niż 10 lat. Wiemy o tym, że nawet nasiona odnalezione w piramidach mogą wydać plony. Proszę pomyśleć ile setek lat temu zostały tam zgromadzone. Niektóre z nich kiełkują. Dlatego okres 10 lat daje nawet do pomyślenia osobie, która chciałaby uprawiać GMO, jakie może spowodować długie skażenia na swojej ziemi lub ziemi sąsiadów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Otwieram krótką dyskusję na ten temat. Kto z państwa chciałby się wypowiedzieć? Nie słyszę zgłoszeń. Proszę pana ministra o zajecie stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę zauważyć że po raz trzeci pochylamy się nad tymi poprawkami w toku prac nad ustawą. Omawialiśmy je już dwa razy. Rozumiem, że tak jak powiedział pan przewodniczący Sachajko, mają one na celu uszczelnić system zabezpieczeń planowany w omawianym projekcie ustawy o GMO. Musimy się też pochylić nad konstrukcją formalnoprawną tych poprawek. Jeśli chodzi o pierwszą z nich, tak skonstruowany przepis może cedować konieczność odpowiedniego postępowania z danym polem, gruntem, na którym uprawiano GMO, o ile dopuścimy do takiej uprawy, na osoby trzecie. Nie wiem, czy z punktu widzenia formalnoprawnego tak skonstruowany przepis jest prawidłowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę.

Prezes Fundacji Światowe Centrum Ekorozwoju Sebastian Kostkowski:

Sebastian Kostkowski. Uważam, że ten przepis jest bardzo potrzebny w związku z możliwością rozsiewania się roślin GMO. Tym przepisem należałoby objąć również tereny przyległe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, dyskutujemy nad poprawką pierwszą, która dotyczy przepisu na str. 8 w pkt 4 lit. d – proszę o tym mówić. Nie o rozszerzaniu, ale o konkretnej poprawce – czy odpowiada oczekiwaniom, czy nie. Nie mówimy o możliwościach modyfikacji poprawek. Tym, którzy nie znają procesu legislacyjnego pragnę powiedzieć, że nie można ich modyfikować. Będą poddawane pod głosowanie w takim brzmieniu, w jakim zostały złożone. Podejmiemy decyzję, czy zostanie przyjęta, czy nie. Nie ma możliwości modyfikacji poprawki i tłumaczenia, że może powinna brzmieć inaczej, dotyczyć czego innego, rozszerzania jej. Chcę to wyraźnie zaznaczyć. Proszę bardzo, chciała pani zabrać głos.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Dzień dobry – Teresa Łabaziewicz. Do wypowiedzi pana podsekretarza – jeśli pan podsekretarz ma zastrzeżenia i nie jest pewny, czy ten przepis może figurować w tej postaci, warto to skonsultować z odpowiednimi organami, które są za to odpowiedzialne i wprowadzić ten przepis w takim brzmieniu, aby nie budził żadnych wątpliwości. Jak wskazuje uzasadnienie posła Jarosława Sachajko, ten przepis jest bardzo potrzebny. Rozumiem, że chodzi tu tylko o wątpliwości w zakresie jego sformułowania prawnego i uregulowa-

nia odpowiedzialności osób trzecich, które będą przejmowały później tę ziemię. Bardzo proszę o skierowanie tego przepisu gdzie trzeba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, powiem kilka zdań w odniesieniu do uzasadnienia tej poprawki. Szanowni państwo, każdy rolnik wie, że po pierwszym roku nasiona pozostają, kiełkują i trzeba je zniszczyć. W drugim roku ewentualnie to, co nie zostało zniszczone w pierwszym roku może zakiełkować. Nie jest tak, jak mówił pan przewodniczący, że nasiona w ziemi są specjalnie przechowywane, jak w piramidach. Przy normalnym niszczeniu, w sposób taki, jak uprawia się pole, stosując normalne zabiegi agrotechniczne, w trzecim roku nie powinno pojawić się nic, co było wysiewane dwa sezony wegetacyjne wcześniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pan wnioskodawca, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Nie chciałbym pouczać pana posła, ale przytoczyłem konkretne dane, panie pośle. Są badania, że pomimo 10 lat intensywnego niszczenia nasiona pozostawały. Myślę, że pan poseł spotkał się z przypadkami, że rośliny, które nie były wysiewane, czy chwasty, pojawiały się po wielu latach. Trudno mi odnosić się do tej argumentacji. Prosiłbym o poparcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Słyszę kolejne zgłoszenia. Proszę bardzo.

Rolnik Robert Wagner:

Panie pośle Duda, jeśli pan nie zna się na rolnictwie, to niech pan nie zabiera głosu. Ma pan do czynienia z rolnikiem, który od ponad 20 lat pracuje w ekologii. Oprócz tego pracowałem konwencjonalnie. Proszę pana, nasiona potrafią wschodzić 15 lat. To nieprawda, co pan opowiada. Wszystkie zabiegi, jakie pan poczyni zależą od kwestii jak głęboko ziarno jest w ziemi. Jeśli jest głęboko, po kilku latach wychodzi na wierzch i wtedy kiełkuje, panie kochany.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Chcę państwa prosić, abyśmy wycieczki ad personam – kto się na czym zna, a kto nie zna – ukrócić. Oczywiście można dyskutować, ale procedujemy tu konkretne poprawki. Każdy opiera się na swojej wiedzy i przekonaniach i może się wypowiedzieć, ale proszę, aby tak się nawzajem nie traktować. Udzielam teraz pani głosu.

Prezes Zarządu Fundacji Strefa Zieleni Ewa Sufin Jacquemart:

Dziękuję panie przewodniczący, przepraszam. Chciałam zwrócić uwagę panu posłowi Dudzie, że mówimy o nasionach roślin genetycznie modyfikowanych, w tym przypadku zawierających czynnik uodparniający na herbicydy. Są więc dodatkowo wzmocnione, co należy wziąć pod uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję, nie słyszę kolejnych zgłoszeń. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za poparciem poprawki pana posła Sachajko, w imieniu Kukiz 15? (6) Kto jest przeciw? (21) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania Komisji obradujących wspólnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki drugiej.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W art. 1 w pkt 13 w art. 49e ust. 5 w pkt 5 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 6 w brzmieniu: „Kopię zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej podmiotu zamierzającego prowadzić uprawę GMO za ewentualne szkody wyrządzone w związku z wprowadzeniem uprawy GMO”.

Poprawka ma na celu wprowadzenie obowiązku dołączenia do wniosku o wpis do rejestru GMO kopii zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej podmiotu zamierzającego prowadzić uprawę GMO. Jest to jedna z ważniejszych regulacji, jakie mogą znaleźć się w tej ustawie i zabezpiecza rolnika przed ewentualnym zanieczyszczeniem jego upraw. Ten cykl poprawek dotyczący ubezpieczeń został zmodyfikowany tak, aby można było go na aktualnym etapie procedowania przyjąć. Wiem, że Polacy są mistrzami w różnego rodzaju obchodzeniu prawa. Jeśli ktoś uprawia na swoim polu rośliny genetycznie zmodyfikowane i zanieczyści okoliczne plantacje, wtedy sąsiedzi ponoszą realną stratę. Jeśli tego przepisu nie będzie, pozostaną oni sami sobie. Jako posłowie zrobiliśmy niedoróbkę w ustawie – mam nadzieje, że tak nie będzie – i nie przyjęliśmy poprawki zgłoszonej przez Kukiz'15 i z tego powodu ktoś będzie musiał przez wiele lat w postępowaniu cywilnym oddać się na łaskę i niełaskę sądu, aby dostać pieniądze za coś, co nie jest jego winą. Bardzo proszę o przyjęcie tej i kolejnych poprawek.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Zaraz otworzę dyskusję, ale najpierw zapytam Biuro Legislacyjne o sprawę głosowania łącznego. Jak rozumiem, cały pakiet poprawek dotyczący ubezpieczeń powinniśmy rozpatrywać łącznie, panie mecenasie?

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, panie przewodniczący. Poprawki od 2 do 4 dotyczą tego samego zagadnienia i dla zachowania spójności powinny być poddane pod głosowanie łącznie. Przy okazji, będąc przy głosie, Biuro Legislacyjne podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone na posiedzeniu Komisji przyjmującej sprawozdanie – jest ono negatywne. Nadal uważamy, że są to zmiany systemowe, które powinny mieć miejsce w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Znamy państwa opinię, iż sprawa ubezpieczeń powinna znaleźć się w innej ustawie. Otwieram dyskusję. Głos ma pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zapytać wnioskodawcę o pakiet ubezpieczeń. W tej drugiej poprawce daje pan przypis do art. 53 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Rozumiem, że pod wpływem wątpliwości – prosiliśmy wtedy o stanowisko Biura Analiz Sejmowych, nie wiem czy takie stanowisko pan przewodniczący otrzymał – ma pan wiarygodne dowody na to, że zmiany, które pan proponuje w poprawkach będą mogły wejść w życie w związku z takim, a nie innym trybem procedowania. Równie dobrze można byłoby zawrzeć drugi artykuł przy zmianach i wprowadzić te, o których mówiło Biuro Legislacyjne – zawrzeć w drugim artykule tej samej ustawy zmiany w ustawie o ubezpieczeniach i zapisać w niej, że uprawy GMO też podlegają takim ubezpieczeniom.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Tok procedowania i tempo, jakie przyjęła Wysoka Komisja nie pozwalają na to, aby zmienić pozostałe ustawy. Dlatego po ostatnich uwagach, jakie miało Biuro Legislacyjne, ta trzecia poprawka została zmieniona o część, o której pani przewodnicząca powiedziała. Nie będzie tego konfliktu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Aby była jasność, nie poddaję w wątpliwość potrzeby tej zmiany, jeśli strona społeczna jej oczekuje. Zastanawiam się, czy nie lepiej proceduralnie – aby to miało rzeczywiście sens i nie było zakwestionowane – złożyć szybką nowelizację ustawy w kilku punktach, zgodnie z sugestiami Biura Legislacyjnego. Taka nowelizacja może przejść w czasie jednego posiedzenia Sejmu. Można w niej zamieścić to, co trzeba. Da to większą wiarygodność i będzie bardziej poprawne legislacyjne. Dzięki temu możemy uniknąć narażania

się na uzasadnione w przyszłości uwagi, że nie jest to poprawnie uzasadnione od strony legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Pan poseł Sachajko, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo za kolejne pytanie. Pani przewodnicząca, myślę że pani tok rozumowania jest poprawny, z jednym zastrzeżeniem. Procedujemy w tej chwili prawo i robimy różnego rodzaju zabezpieczenia. Wiele moich projektów ustaw, które przygotowałem i złożyłem leży od dwóch lat w różnego typu zamrażarkach. Tego dotyczy moja obawa – wolę zawrzeć to zabezpieczenie wyprzedzająco, a jeśli tamta ustawa będzie przygotowana, możemy to zabezpieczenie dodatkowo wzmocnić.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Głos ma pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, rozmawiamy o zmianach, ale jeśli spojrzymy na poprawkę, sygnalizowaliśmy to na spotkaniach, co w niej jest zapisane? „Zamierzającego prowadzić uprawę”. Chcemy dokonać ubezpieczenia zamiaru prowadzenia uprawy, wysiewu. Może nad tym należy się skupić, czy w ogóle możemy ubezpieczać zamiar? Nie ubezpieczamy już wysiewanego terenu, uprawy, ale potencjalny zamiar. Dopiero uzyskanie wpisu do rejestru pozwala na założenie uprawy. Rozmawiajmy o tej płaszczyźnie – czy ubezpieczenie zamiaru w ogóle jest możliwe? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Chcę przyznać sobie głos. Zgłaszam również tę wątpliwość. Ubezpieczenie dotyczy konkretnego przedmiotu – budynku, zwierzęcia, konkretnej uprawy, a nie hipotetycznej sytuacji, że kiedyś coś się wydarzy. Ubezpieczamy samochód, który mamy, a nie ten, który kupimy za kilka lat. Ubezpieczamy od OC skutki naszego gospodarstwa, a nie tego, które będzie w przyszłości. Czy w sensie prawnym tego typu konstrukcja – ubezpieczenie hipotetycznej sytuacji w przyszłości jest możliwe? Nie jestem specjalistą od ubezpieczeń, ale podzielam wątpliwość, którą zgłosił pan poseł Duda. Proszę bardzo, kto z państwa chce zabrać głos? Pani. Przepraszam, że wskazuję ręką, ale nie mogę tego zrobić w inny sposób.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Maria Dominguez:
Dzień dobry. Maria Dominguez…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Mam jeszcze jedną prośbę. Proszę o przedstawianie się z imienia i nazwiska i ewentualnie z organizacji, którą państwo reprezentują, gdyż jest to niezbędne później do wykonania stenogramu.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Maria Dominguez:
Maria Dominguez – Polska Wolna od GMO. Ubezpieczenia zawsze odnoszą się do rzeczy hipotetycznych. Odpowiedzialność cywilna nie jest ubezpieczeniem konkretnego majątku, tylko ewentualnych następstw. To jest sedno wszystkich ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Pani naprzeciwko, proszę bardzo.

Pani Małgorzata Tarnoruda:
Dzień dobry. Małgorzata Tarnoruda. Chciałam prosić o to, czy mogą państwo podawać nam imię i nazwisko osób, które są za tą ustawą? Chodzi o to, aby było jawne kto głosuje za, a kto przeciw, z imienia i nazwiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Proszę pani, wszyscy posłowie są osobami znanymi z imienia i nazwiska. Na stronie internetowej Sejmu są twarze wszystkich posłów tu siedzących, wraz z niezbędnymi

informacjami, jaką partię reprezentują, z jakich okręgów pochodzą, ile głosów uzyskali itd. Trwa transmisja na żywo i po zakończeniu tego posiedzenia znajduje się ona w archiwum sejmowym. Można w każdej chwili ją odtworzyć i ustalić, kim są posłowie, którzy głosowali inaczej, niż pani sobie wyobraża. Jeśli jest potrzeba głosowań imiennych, Sejm takie głosowania może zarządzić. Każdy z nas jest osobą rozpoznawalną i głosuje w swoim imieniu. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Teresa Łabaziewicz przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO. Odniosę się do opinii Biura Analiz Sejmowych, gdyż przed oczami mam opinię z 31 stycznia 2018 roku o nr 88/18. Pozwolę sobie zacytować jeden jej akapit, iż w zupełności przeczy temu, co przed chwilą powiedział pan z Biura Analiz Sejmowych. „Wprowadzenie w ustawie z dnia 22 czerwca 2001 roku o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych dalej zwanej ustawą, obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nakładanego na podmioty ubiegające się o dokonanie wpisu uprawy GMO do rejestru upraw GMO mieści się w zakresie swobody legislacyjnej ustawodawcy. Wprowadzenie takiego obowiązku w przepisach ustawy regulującej daną materię byłoby zgodne z dotychczasową praktyką legislacyjną w zakresie wprowadzenia obowiązku zawierania ubezpieczeń OC. Obowiązek taki może być wprowadzony w ustawie szczegółowej, w tym przypadku w ustawie o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych, bez konieczności nowelizacji ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych”. Opinia, którą państwu przytoczyłam, z 31 stycznia 2018 roku, w sposób precyzyjny i jasny mówi o tym, że nie ma konieczności zmiany tych przepisów. Jest to opinia Biura Analiz Sejmowych. To dokument oficjalny. Nie rozumiem, dlaczego teraz BAS mówi o czymś zupełnie innym. Opinia jest ewidentna.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo za zacytowanie opinii Biura Analiz Sejmowych. Za chwilę poproszę pana ministra o odniesienie się do meritum sprawy, a teraz proszę Biuro Legislacyjne o zajęcie stanowiska.

Legislator Sławomir Osuch:

Biuro Legislacyjne nie podziela w tym zakresie opinii Biura Analiz Sejmowych. Obstajemy przy stanowisku, że to jest zmiana systemowa i powinna mieć miejsce w ustawie, która jest do tego przeznaczona. Oczywiście możliwe jest nowelizowanie tej ustawy, zgodnie z sugestią, jako kolejny artykuł w tej ustawie. To byłaby jednak cały czas nowelizacja ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zawarta w tej ustawie. Jak podkreślałem poprzednio, propozycja która była wyrażona w formie poprawki była zawieszona w próżni legislacyjnej, nie zawierała żadnego instrumentarium w zakresie stosowania – warunków, uwolnienia się od odpowiedzialności, terminu wejścia w życie ubezpieczenia. Podtrzymujemy nasze stanowisko i nie zgadzamy się pod tym względem z opinią Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o ocenę merytoryczną zaprezentowanej poprawki.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wypowiadaliśmy się już, jako ministerstwo środowiska odnośnie do tej poprawki, mówiącej o ubezpieczeniach. Nie jesteśmy przeciwni wprowadzeniu tych przepisów, ale popieramy w tym zakresie Biuro Legislacyjne. Naszym zdaniem – przeprowadzaliśmy w tym zakresie szerokie analizy prawne – jest to zmiana systemowa i musi być zawarta w innej ustawie. Oczywiście w tej ustawie była możliwość, panie przewodniczący Sachajko, wprowadzenia zmiany w ustawie o ubezpieczeniach. Jeśli tam byśmy te zmiany zawarli, w tym szereg innych przepisów, które są niezbędne, aby takie ubezpieczenie mogło funkcjonować, sprawa byłaby załatwiona. Nie zostało to jednak zrobione w sposób należyty. Zdaję sobie sprawę, że opisanie tego problemu, o którym zaraz powiem jest sprawą bardzo trudną. Podzielam zdanie pana

posła Dudy. Nie wiem, czy jest możliwość ubezpieczenia czegoś, czego jeszcze nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Głos ma wnioskodawca i przechodzimy do głosowania.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Nie chciałbym polemizować z tym, co mówi Biuro Legislacyjne. Bardzo mnie smuci, gdy słucham że strona rządowa czegoś nie wie, szczególnie na tym etapie. Proszę zwrócić uwagę na poprawkę czwartą. Panie ministrze, pierwszy raz dajemy delegację ministerstwu, aby coś uszczegółowiło. Minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii Polskiej Izby Ubezpieczeń, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy zakres ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa. Teoretycznie jest tu delegacja, że mogą państwo w tym rozporządzeniu wszystko uszczegółowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystąpimy do głosowania. Zdania są sprecyzowane. Wiemy, nad czym głosujemy. Minister nie neguje potrzeby wprowadzenia ubezpieczenia.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Przepraszam, chcemy jeszcze coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam bardzo, ale ja prowadzę posiedzenie. Może mieć pani o to do mnie wielki żal, ale to ja będę decydował o tempie głosowania. Pan minister w swojej wypowiedzi stwierdził…

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Nie mam do pana żadnego żalu, tylko proszę mi oddać głos.

Rolnik Robert Wagner:

Prosimy o konkretne wyjaśnienia. To jest bardzo istotna sprawa. Nie zamiatajmy tego pod dywan.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, zaczyna się to, co było nieszczęściem wszystkich posiedzeń – przerywanie sobie nawzajem, przeszkadzanie, filmowanie, choć jest to dopuszczalne w instytucjach publicznych. Jeśli komuś moja uroda się podoba, może mnie filmować, zapraszam do tego. Ja jednak będę udzielał głosu. Teraz ja mówię, za chwilę go państwu oddam. Pan minister nie jest przeciwny uregulowaniu potrzeby ubezpieczenia, ale sugeruję że nie w tej ustawie, o ile dobrze rozumiem. Proszę bardzo, jeszcze pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Dosłownie dwa zdania, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o treść poprawki, którą pan przewodniczący Sachajko przed chwilą zacytował, nie można żądać od ministra środowiska i ministra rolnictwa i rozwoju wsi stworzenia rozporządzenia w zakresie przepisów nie będących w ich kompetencjach. To nie jest materia tych dwóch resortów. Nie może pan od nas żądać, abyśmy skonstruowali przepisy. To błąd prawny i formalny mówiący o ubezpieczeniach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zdanie rządu jest znane. Proszę bardzo, pan.

Adwokat Maciej Landowski:

Dzień dobry. Maciej Landowski, adwokat i współautor tych przepisów. Pozwolę sobie odnieść się do zarzutów pana posła i pana ministra. Tak, oczywiście, do wątpliwości. W pierwszej kolejności chciałem powiedzieć, że nacisk w tych poprawkach kładziony jest nie na samo prowadzenie uprawy GMO, ale na podmiot. Rozumiem wątpliwości związane z niemożnością ubezpieczenia czegoś, co nie istnieje. Nie możemy ubezpieczyć domu, który nie został wybudowany. Zgodnie z treścią tych poprawek nie ubezpieczamy

uprawy GMO. Ubezpiecza się podmiot przed przyszłym, niepewnym zdarzeniem. W mojej ocenie to dopuszczalne i nie jest sprzeczne z przepisami prawa. Sens ubezpieczeń polega na ubezpieczeniu się przed pewnymi zdarzeniami, których przewidzieć nie możemy, ale możemy scharakteryzować. Na dzień zawierania umowy ubezpieczenia takie zdarzenie możemy opisać. To pewna szkoda w środowisku lub u podmiotów trzecich, za którą odpowiada i do naprawienia której zobowiąże się ubezpieczyciel. Te wątpliwości w mojej ocenie nie znajdują uzasadnienia przy takim kształcie tych poprawek.

Jeśli chodzi o wątpliwości, czy to jest poprawka systemowa i w której ustawie to uregulować, należy zadać sobie jedno ważne pytanie. Jeśli nie w tej ustawie, to w której? Czy będziemy tworzyli kolejne wyłomy w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych? Moim zdaniem nie tędy droga. W kwestii delegacji dla ministerstwa, powiem szczerze że polskie prawo zna szereg takich instytucji, gdy minister infrastruktury czy inni, poza swoimi kompetencjami, zobowiązani są do uściślenia zakresu ubezpieczeń. Jako przykład służy tu ubezpieczenie dla zarządców nieruchomości. Dlatego nie widzę żadnych przeszkód, aby taka delegacja w ustawie o mikroorganizmach istniała, w szczególności gdy rozporządzenie musi być wydane w porozumieniu z dwoma ministerstwami. Z uwagi na to nie podzielam tych zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję za pana opinię, panie mecenasie. Głos ma pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam jeszcze raz wrócić do pomysłu – rozumiem że nie zadowalałaby pana nowelizacja ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – jeśli miałoby to nie kolidować prawnie, a działać, skoro ministerstwo nie wyraziło sprzeciwu wobec takiego ubezpieczenia, tylko co do miejsca, poddać pod głosowanie wniosek, aby Komisja przygotowała taką nowelizację? Zabezpieczałaby te chęci i nie kolidowałaby z porządkiem prawnym, zgodnie z uwagami Biura Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł jest członkiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, może pani taki projekt zmiany ustawy zaproponować. Kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Tam na końcu, proszę bardzo.

Rolnik Aleksander Zaremba:

Aleksander Zaremba – rolnik – NSZZ „Solidarność". Szanowna Komisjo, panowie przewodniczący, pan przewodniczący Ardanowski na wstępie słusznie powiedział, że cała Polska jest za tym, aby nie było upraw GMO w naszym kraju. Jeśli ta ustawa ma nam to zabezpieczać, jeśli strona społeczna przygotowała do niej kilka poprawek, które mają ją wzmocnić, to nie wiem komu służy ta jałowa dyskusja. Czy nie można powiedzieć – dobrze, skoro nie ma niedoróbek legislacyjnych – że posłowie zgadzają się wprowadzić te zmiany dla dobra rolnictwa, rolników, Polski, konsumentów. W myśl potrzeb strony społecznej proszę przegłosować te wszystkie poprawki i niech one dołączą do tej ustawy i niech będzie komplementarna, wraz z nimi, bez takiej tasiemcowej dyskusji, która niczego w zasadzie nie wnosi.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. To jest pana zdanie. Proszę bardzo.

Prezes Fundacji Światowe Centrum Ekorozwoju Sebastian Kostkowski:

Sebastian Kostkowski. Rozumiem, że państwo posłowie i panowie ministrowie to osoby bardzo zajęte i nie zdarzyło się im osobiście rejestrować samochodu. Może jestem trochę mniej zajęty i miałem tę przyjemność, robiąc to kilkakrotnie. Wiem, że aby zarejestrować samochód trzeba wprzódy przedstawić jego ubezpieczenie. Samochód fizycznie się nie porusza, nie ma prawa być na drogach, ale już musimy go ubezpieczyć. W związku z tym równie dobrze możemy najpierw ubezpieczyć rolnika, a dopiero potem może on tę uprawę wysiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Cały czas dotyczy to jednak samochodu przez pana już kupionego, który fizycznie istnieje, a nie tego, który zamierza pan w przyszłości kupić. Przystępujemy do głosowania. Sprawy są jasne. Legislatorzy sugerują, abyśmy przegłosowali trzy poprawki dotyczące ubezpieczeń łącznie – drugą, trzecią i czwartą. Kto z państwa jest za ich przyjęciem? (4) Kto jest przeciw? (19) Kto się wstrzymał? (5)

Stwierdzam, że Komisje obradujące wspólnie poprawek nie przyjęły.

Przystępujemy do poprawki piątej. Proszę o jej zaprezentowanie.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. W art. 1 w pkt 13 w art. 49e ust. 15 nadać brzmienie: „Wpisu uprawy GMO do rejestru upraw GMO dokonuje się na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata". Celem poprawki jest skrócenie okresu, na jaki wydane będzie zezwolenie na prowadzenie upraw GMO. Proponuje się, aby zamiast okresu maksymalnie pięcioletniego był to czas nie dłuższy niż 2 lata. Pozwoli to na wzmocnienie kontroli nad warunkami oraz sposobem prowadzenia upraw GMO oraz wpływu tych upraw na środowisko. Ponadto 2 lata to maksymalny okres, w którym zgodnie z terminami agrotechnicznymi uprawa tej samej rośliny na tym samym gruncie jest racjonalna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę zgłoszeń. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do propozycji.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze raz powtórzę, że rozumiem, dlaczego pan przewodniczący dąży do tego, aby to wszystko uszczelnić. Proszę zwrócić uwagę, że może tu zajść taka sytuacja, o ile w ogóle dojdzie do wydania decyzji na uprawę roślin genetycznie zmodyfikowanych, że zachwiana jest zasada równości. Ktoś, kto podejmie duży wysiłek – a musi to zrobić, aby złożyć kompletny wniosek, skompletowanie dokumentów może zająć nawet 5 lat – dostanie zgodę tylko na dwa lata. Jeśli Biuro Legislacyjne stwierdzi, że zasada proporcjonalności jest zachowana, to ministerstwo nie ma przeciwskazań, aby ten czas zmniejszyć do 2 lat.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, próbujemy przekonać naszych gości, że wprowadzenie poprawek nie jest potrzebne. Zakładamy, że żadne uprawy GMO w Polsce nie mają prawa się pojawić, w sposób legalny. Jeśli mówimy o tym, że nie ma możliwości, aby uprawiać GMO w Polsce, dlaczego mamy wprowadzać jakieś uszczegóławiające przepisy co do likwidacji czy rekultywacji terenów po uprawie GMO? Dlaczego mamy wprowadzać przepisy ubezpieczające, jeśli tego nie ma? To samo dotyczy tej poprawki – na dwa lata, na pięć lat? Takich upraw nie będzie. Prawo, które stworzyliśmy – jestem o tym święcie przekonany – nie dopuści do sytuacji, aby uprawy w ogóle powstały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Uważam podobnie. Rozmawiamy o jakimś hipotetycznym wariancie, który nie mieści się mi w głowie. W Polsce nie będzie GMO. Głos ma pan poseł Brynkus, proszę bardzo.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Proponuję, aby panowie ustalili wspólnie jakąś narrację. Przedstawiają panowie w swoich wypowiedziach sprzeczne argumenty. Panie pośle Duda, gdyby było jak pan mówi, minister Szweda-Lewandowski nie stwierdzałby, że hipotetycznie istnieją możliwości wprowadzenia tej uprawy. Sprawa jest jednoznaczna. Nasze poprawki mają na celu uszczelnienie przepisów. Oznacza to, że istnieje taka możliwość, iż ktoś – sam pan minister to powiedział, po 3-4 latach przygotowania dokumentów – to zrobi. Zdecydujcie się – sprawa jest jednoznaczna – albo Polska będzie wolna od GMO i zostaną stworzone takie przepisy, które proponujemy, aby wszystko zabezpieczyć, albo stworzycie pewne furtki. Pan minister jasno stwierdził 3–4 lata i jeśli uda się zgromadzić dokumentację,

będą pretensje, o zmarnowany czas i pieniądze. Nasze poprawki zmierzają w kierunku jednoznacznego uszczelnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan minister środowiska, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan poseł Brynkus chyba nie czytał poprawek i obecnej treści ustawy. Panie pośle, proszę przeczytać poprawkę w artykule, który został zmieniony poprawką strony społecznej. Zakłada on stworzenie buforu 30 km od obszarów chronionych. Przy takim buforze proszę mi pokazać w Polsce miejsce, w którym można będzie uprawiać GMO. To jest 100% zabezpieczenie i tego nikt nie przeskoczy. W mojej poprzedniej odpowiedzi odnosiłem się konkretnie do przepisu. Jeśli ktoś tę ustawę zaskarży, tak będzie patrzył na to prawnik – jest przepis. Nie będzie patrzył na to, czy istnieje możliwość uprawy, tylko będzie rozważał, czy ten przepis nie narusza zasady proporcjonalności. Tylko o to mi chodziło. To art. 49e ust. 1. Proszę sobie go przeczytać. W odległości 30 km od obszaru chronionego w Polsce nie można uprawiać GMO. Proszę wskazać mi miejsce, gdzie można.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Widzę wiele zgłoszeń. Najpierw głos ma pan poseł Duda, a następnie pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Kilkukrotnie wymieniono moje nazwisko i nie próbowałem polemizować, ale muszę odnieść się do słów pana posła Brynkusa. Panie pośle, mówi pan, że chcemy uszczelniać, a ja mówię, że już są uszczelnione. Mówi pan, że musimy coś wprowadzać. Nie. Dla mnie te poprawki są sztuczne, wywołują wrażenie, że coś jest nieszczelne. To jest nieprawda. Mówię to jednoznacznie. Druga sprawa – ja nie uzgadniam niczego z panem ministrem. To co mówię, mówię w swoim imieniu, jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej. To nie jest uzgadniane stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan przewodniczący Sachajko, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Rozumiem dlaczego pojawiają się emocje, ale niepotrzebnie. Wchodzimy w niebezpieczną retorykę. Pan poseł Duda mówi, że jest święcie przekonany – słyszeliśmy wielokrotnie posłów PiS, którzy przy pierwszej wersji ustawy byli święcie przekonani, że jest szczelna, ręce dawali sobie uciąć, że jest dobra i nie można nic więcej zrobić. Po to robimy, aby uszczegółowić przepisy i wprowadzić lepsze zabezpieczenia. Nie dałbym sobie palca uciąć, że tej ustawy nie obejdziemy. Mogę się przygotować na kolejne posiedzenie, ale sam potrafiłby jak z rękawa wytrzepać kilka ustaw, które były bardzo dobrze przygotowane, nie do obejścia, a jednak Polacy je obeszli. Dlatego należy zachować rozsądek, panie pośle. Korzystajmy z tej wielkiej wiedzy społecznej, jaka jest dostępna, która podpowiada nam, co jeszcze można zrobić, aby ustawa odniosła skutek.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani po lewej stronie, proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Maria Dominguez:

Maria Dominguez – Polska Wolna od GMO. W każdej polityce bezpieczeństwa jest tak, że najpierw zapobiegamy, a później zmniejszamy ryzyko, wprowadzamy minimalizowanie strat i mechanizmy przywracania stanu sprzed straty. Dlatego bardzo na miejscu wydaje mi się wprowadzanie kolejnych mechanizmów w ramach podejścia bezpieczeństwa. To bardzo dobra intencja i proszę o wzięcie jej pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani ma głos.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Dziękuję bardzo, Teresa Łabaziewicz. Chciałam zwrócić się do pana Dudy, jeśli chodzi o jego wystąpienie w czasie drugiego czytania ustawy. Powiedział pan wtedy, że strona społeczna – zgodnie z prawdą – licznie brała udział w posiedzeniach. Powiedział pan, że ustawa została przedyskutowana i wszystkie poprawki strony społecznej były wzięte pod uwagę. Specjalnie na potrzeby nagrania powiem, że z 30 poprawek, które do tej pory zgłosiła strona społeczna, tylko 5 zostało przyjętych i to 4 niezbyt istotne, a piąta, najistotniejsza, o trzydziestokilometrowej odległości od obszarów chronionych. Szanowni państwo, jeśli w przyszłości ktoś chciałby zmienić tej jeden przepis o trzydziestokilometrowej odległości, cała nasza ustawa leży i mamy w Polsce uprawy GMO. Szanowni państwo odrzucają po kolei poprawki strony społecznej, cały czas zasłaniając się tym, że macie dobrą wolę i nie chcecie upraw GMO w Polsce. Wszystkie nasze uszczelnienia zostają przez was odrzucone. Nie wierzymy wam w to, że chcecie zabezpieczyć Polskę przed uprawami GMO. Gdybyście chcieli, przyjęte byłyby poprawki o ubezpieczeniach, pozostałe ważne dla nas poprawki też. Tylko 5 z 30 naszych poprawek zostało przyjętych. Z tych 30 wiele jest naprawdę kluczowych dla bezpieczeństwa żywieniowego w Polsce i dla ochrony środowiska. Proszę kierować się głosem serca, ratować nas przed GMO, a nie patrzeć do kieszeni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

O głos poprosił przedstawiciel Rady Ministrów, pan minister Szweda-Lewandowski.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, strona społeczna została wysłuchana w ministerstwie, organizowaliśmy spotkania. Nieprawdą jest, to co pani powiedziała. Gdyby ktoś zmienił ustawę, skreślając przepis o buforze 30 km, mielibyśmy uprawy GMO w Polsce. Proszę nie być demagogiem. Ta ustawa zawiera jeszcze szereg innych elementów. Musi być zgodna z prawem Unii Europejskiej. Zabezpiecza i wyklucza wręcz możliwość prowadzenia upraw GMO w Polsce, które są zgodne z dyrektywą unijną. Mówią o tym przepisy dotyczące konieczności wystąpienia o strefę wolną od GMO na terenie Polski przez ministra, następnie zobligowanie Rady Ministrów do wydania rozporządzenia o zakazie stosowania danej uprawy GMO. Zabezpieczeń, które są szczelne i chronią Polskę przed uprawami GMO w tej ustawie jest wiele. Teraz uszczelniamy coś, co jest hermetyczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Głos ma pani, która od dłuższego czasu już stoi.

Pani Małgorzata Tarnoruda:

Małgorzata Tarnoruda. Serdecznie pozdrawiam wszystkich panów posłów, pana ministra, wszystkich tu siedzących i wszystkich, którzy będą to oglądać. Powinno być nie 30, a 60 poprawek. Francja w swoim ustawodawstwie dała tak wiele zasieków prawnych, ustawowych. Dlaczego my, Polacy, nie możemy mieć nawet 100 poprawek? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, kolega.

Rolnik Robert Wagner:

Robert Wagner. Panie ministrze, mam do pana pytanie. Przed chwilą powiedział pan, że Unia Europejska daje wytyczne. Czy Unia Europejska zabrania wprowadzenia OC do upraw GMO?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Kto jeszcze z państwa chce zabrać głos? Pani już zabierała. Teraz pan.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Duchowych Uzdrowicieli Antoni Przechrzta:

Antoni Przechrzta prezes Polskiego Stowarzyszenia Duchowych Uzdrowicieli. Proszę państwa, niestety nie mamy pewności, że ta ustawa będzie chronić przed żywnością GMO. Po zerwaniu obrad kilka tygodni temu wywiązała się dość aktywna dyskusja pomiędzy posłami i stroną społeczną. Posłowie zaatakowali nas – jakim prawem doma-

gamy się żywności wolnej od GMO, jeśli karmimy swoje świnie i krowy paszami GMO z innych krajów. To znak, że przekonania państwa posłów nie są jednorodne. Wydaje mi się, że gramy do dwóch bramek. Chciałbym mieć przekonanie, że nie chcą państwo GMO i za tym stoją. W rozmowach kuluarowych to jednak nie wychodzi. Poza tym donoszą mi różni rolnicy, że chodzą jacyś akwizytorzy, którzy namawiają do sadzenia różnych roślin GMO i obiecują wielkie zyski. Rolnicy mają długi, są zapożyczeni więc można ich łatwo przekonać. Nie jesteśmy więc pewni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Nie wiem, co pan określa mianem „zerwania obrad". Ktoś, kto nie chciał słuchać tego posiedzenia po prostu wyszedł. Posłowie…

Prezes PSDU Antoni Przechrzta:
Pan Sachajko zakończył obrady.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
…zabezpieczają Polskę przed GMO. Jeśli pan słyszał o jakimkolwiek przypadku zachęcania rolników do nielegalnej uprawy w Polsce roślin GMO, proszę powiadomić prokuraturę, a jeśli nie, to mnie osobiście i ja to zrobię. Proszę o wskazanie konkretnie, do kogo kto przyszedł, aby zachęcić go do uprawy GMO. Zrobię z tego użytek.

Prezes PSDU Antoni Przechrzta:
Dobrze, postaram się przekazać te informacje.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Głos ma pani w zielonej bluzeczce.

Prezes Zarządu Fundacji Strefa Zieleni Ewa Sufin Jacquemart:
Ewa Sufin Jacquemart prezes Zarządu Fundacji Strefa Zieleni. Chciałam odnieść się do tego buforu 30 km wokół stref przyrodniczo chronionych. Chciałam zaznaczyć, że od wielu lat, szczególnie patrząc na miasta, gdy się rozwijają, możemy zobaczyć, jak łatwo likwidować strefy przyrodniczo chronione. Każda taka strefa jest powołana ze względu na pewne gatunki chronione, które tam żyją. Ludzie likwidują siedliska tych gatunków, gatunki znikają i likwiduje się rezerwat przyrody. To nagminny mechanizm, bardzo łatwo to zrobić, to nie jest żaden konkretny bufor.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):
Dziękuję. Przypominam, że rozmawiamy o przepisie zmieniającym z 5 na 2 lata okres wpisu uprawy GMO. Głos ma pan Tadeusz Szymańczak, proszę bardzo.

Rzecznik prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Tadeusz Szymańczak:
Dziękuję bardzo. Tadeusz Szymańczak – Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych. Proszę państwa, przyglądam się od kilku posiedzeń jazgotowi i małej wiedzy. Prosiłbym, aby nie wyrażać opinii w imieniu wszystkich Polaków, bo niektórzy mają inne poglądy. Jeśli ktoś przychodzi i chwali się swoją niewiedzą, to jest niepoprawne. W Europie mówimy tylko o jednej roślinie, z jednym genem M810bt. Ta ustawa obecnie w Europie będzie dotyczyć tylko tej rośliny. Panie przewodniczący, szanowni państwo, widzę że strona społeczna chciałaby wam narzucić pewne reguły i oni by zgłaszali wnioski, a wy mielibyście je przyjmować. To wręcz niedopuszczalne. Każdy, kto przychodzi do tego poważnego miejsca powinien wiedzieć, jak się zachować. Szanowni państwo, nie wcinam się w tę dyskusję, z szacunkiem dla pana posła Sachajko, ale inne dodatkowe zabezpieczenia nie mają sensu. Atrapa, którą państwo tworzą jest praktycznie nie do przejścia. Wpisanie czegokolwiek więcej powoduje jedynie, że celebryci chcą się wykazać aktywnością w swoim środowisku. Kończąc, bo będę starał się zabierać jak najmniej czasu i oszczędzić wszystkim nerwów, byłbym za przyjęciem tego projektu. Gdyby mógłbym panów posłów prosić – bo wiem do kogo się zwrócić – aby to dotyczyło też produkcji ekologicznej, gdyż to również zagraża naszym konwencjonalnym uprawom, powoduje przenikanie zarodników i szkodników na nasze plantacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sachajko, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Chciałem odnieść się do tej ostatniej wypowiedzi, że jako poseł podejmuję suwerenną decyzję, którą poprawkę zgłoszę, a którą nie. To przemyślana decyzja. Nie wiem, jak daleko sięga pana wiedza, ale mogę pana zapewnić, mając duże doświadczenie, że nie ma ludzi wszechwiedzących. Na pewno również pan ma pewne braki i w rolnictwie, i w genetyce. Dlatego im więcej zabezpieczeń, tym lepiej. Prosiłbym, abyśmy ograniczyli się do dyskusji nad poprawką dotyczącą skrócenia okresu wpisu do 2 lat. Poprawek jest więcej i mam nadzieję, że coś się przełamie i zaczną być przyjmowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze sobie udzielę głosu, przed głosowaniem. Proszę państwa, bardzo proszę, aby nie używać takich wrzutek – nie wiem jak to określić, aby kogoś nie urazić – że ktoś reprezentuje stronę społeczną. Reprezentują państwo swoje poglądy i organizacje, w których działacie. Takie jest wasze prawo. Stronę społeczną weryfikuje co 4 lata społeczeństwo, wybierając przedstawicieli do parlamentu. My jesteśmy reprezentantem strony społecznej, zweryfikowanym dziesiątkami tysięcy głosów, przez ludzi, którzy nas wybrali. Kwestionowanie prawa posłów do wypowiadania się w imieniu społeczeństwa, które wielokrotnie zdarzało się na tej sali i posiedzeniach podkomisji, jest nadużyciem. Reprezentują państwo poglądy swoje i swoich organizacji. Bardzo to szanuję, współpracuję z wieloma organizacjami ekologicznymi, m.in. zajmującymi się rolnictwem ekologicznym. Jestem członkiem takiej organizacji i mam prawo wypowiadania się w imieniu społeczeństwa. Podobnie jak i państwu, posłom tego prawa zabierać nie można.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki piątej, Kukiz'15, zgłoszonej przez pana posła? (9) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania Komisji obradujących wspólnie.

Proszę o przedstawienie poprawki szóstej.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. W art. 1 w pkt 13 w art. 49e w ust. 17 w pkt 3 kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 4 w brzmieniu: „jeżeli co najmniej jeden z podmiotów, o których mowa w ust 5 pkt 1 lit. a lub lit. b złoży pisemne oświadczenie o wyrażeniu sprzeciwu w związku z zamiarem utworzenie miejsca uprawy GMO". Uzasadniam – projekt ustawy przewiduje obecnie trzy możliwości wydania decyzji odmownej odnośnie do dokonania wpisu uprawy GMO do rejestru upraw GMO. Odmowa następuje w przypadku, gdy minister właściwy do spraw rolnictwa odmówił akceptacji zaproponowanych warunków i sposobu prowadzenia uprawy GMO, rada gminy odmówiła akceptacji dokonania wpisu uprawy GMO do rejestru upraw GMO oraz gdy informacje zawarte w dokumentacji przedłożonej przez wnioskodawcę nie dają gwarancji, że uprawa GMO, która ma być prowadzona, nie będzie miała negatywnego wpływu na bezpieczeństwo środowiska lub zdrowie ludzi. Ze względu na fakt, iż prowadzenie uprawy GMO będzie miało bezpośredni wpływ na uprawy nie-GMO, m.in. poprzez ewentualne przypadki skażenia, właściciele, posiadacze lub użytkownicy wieczyści nieruchomości położonych w określonej odległości również powinni mieć możliwość wyrażenia sprzeciwu co do uprawy GMO, który będzie skutkował odmową udzielenia zezwolenia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Głos ma pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że jest to poszerzenie katalogu wyrażania zgody o stronę społeczną, czyli właścicieli? Jak rozumiem, w tamtym katalogu oprócz instytucji nie ma sąsiadów, którzy mieliby wyrażać na to zgodę? Zwiększamy kontrolę przed możliwą uprawą?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Dziękuję bardzo, Teresa Łabaziewicz. Chciałam wrócić do słów pana przewodniczącego, że parlamentarzyści są stroną społeczną. Chciałabym się dowiedzieć, kiedy to się stało, że państwo stali się stroną społeczną, a nie parlamentarzystami. Druga kwestia – my jesteśmy waszymi wyborcami i powinniście reprezentować naszą wolę. Naszą wolą jest to, aby w Polsce nie było możliwości prowadzenia upraw GMO. Każdą poprawkę strony społecznej po kolei państwo odrzucają.

Chciałam odnieść się do stwierdzenia, że strona społeczna na ostatnim posiedzeniu Komisji wyraziła swój ewidentny sprzeciw wobec tego, co tu się dzieje. Nasze poprawki nie są tu przyjmowane. To był przeciw strony społecznej, która zamanifestowała, że się na to nie godzi i opuściła salę. Chcę uwiecznić to na nagraniu – jeśli będą państwo odrzucali każdą poprawkę strony społecznej, które zgłasza pan poseł Sachajko, nie macie zgody społeczeństwa na wejście w życie tej ustawy.

Pragnę państwu przypomnieć, że społeczeństwo polskie, które was wybierało w 67% opowiedziało się za tym, że nie chce GMO w Polsce. Mam nadzieję, że zdajecie sobie sprawę z tego, kto i na kogo będzie głosował w kolejnych wyborach.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pragnę pani zwrócić uwagę, że my tworzymy prawo, a nie działamy pod wpływem nagrań. Może dla pani to jest ważniejsze, ale dla nas kluczowe jest tworzenie mądrego prawa, a nie to, czy ktoś nas nagrywa, czy nie. Jak pani stwierdziła, 67% obywateli to przeciwnicy GMO. W Sejmie jest to około 100%, tak mi się wydaje. Panie ministrze, proszę o wyjaśnienie sprawy merytorycznej. W procesie poprawiania tej ustawy wprowadziliśmy nie tylko rozszerzenie obszaru, na którym musi być zgoda na uprawę nie tylko do 30 km, ale wprowadziliśmy też konieczność uzyskania zgody rady gminy, powiatu i sejmiku reprezentującego samorząd województwa. Muszą być przyjęte trzy jednobrzmiące uchwały, aby doprowadzić do rozważania rejestracji GMO. Wycofanie się któregoś z tych podmiotów samorządowych powoduje, że nie ma możliwości rejestrowania odmian. W jaki sposób ma się odbywać wyrażenie zgody przez właścicieli, użytkowników gruntów w promieniu 30 km? Czy trzeba uzyskać zgodę każdego z nich, a może oczekiwać sprzeciwu, jak proponuje pan poseł Sachajko? Czy mógłby pan tę kwestię wyjaśnić?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to kolejne bariery, które są nie do przejścia, jeśli chodzi o możliwość uprawy GMO w Polsce. Była to też poprawka strony społecznej. Zarówno poprawka mówiąca o uzyskaniu opinii tych organów, o których mówił pan przewodniczący, jak i o pisemnej zgodzie każdego właściciela gruntów w promieniu 30 km od planowanej uprawy GMO.

Przechodząc do omówienia poprawki pana posła Sachajko, wydaje mi się, że już dwukrotnie dobitnie uzasadniłem, dlaczego ten przepis jest zbędny. Mało tego, panie pośle, on rodzi konkretne koszty. Nie zwrócił pan na to uwagi. W obecnej sytuacji prawnej Kodeks postępowania administracyjnego w art. 64 ust. 2 mówi – jeśli wniosek jest niekompletny, to pozostawia się go bez rozpatrzenia. Jeśli do wniosku na uprawę GMO trzeba złożyć pozytywne oświadczenia wszystkich właścicieli gruntów, które leżą w odległości 30 km od planowanej uprawy GMO i nie złoży się choć jednego, to ten wniosek jest niekompletny. Proszę słuchać, panie pośle, bo to są zasadnicze sprawy, których pan nie rozumie, gdyż trzeci raz pan składa taką poprawkę. Wniosek w związku z tym pozostawia się bez rozpatrzenia. Organ nie ponosi żadnych kosztów, po za tym, że sprawdza, czy są zgody właścicieli. Jeśli wprowadzimy pana poprawkę, organ będzie musiał przeprowadzić całość postępowania administracyjnego wynikającego z tej ustawy i na końcu wydać decyzję negatywną. To rodzi potężne koszty administracyjne. Dlatego wprowadzenie tego przepisu jest niezasadne, ponieważ ogólne przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego mówią o tym, co jest zawarte w treści artykułu napisanego przez pana i zgłoszonego przez stronę społeczną. Obecny jest prawnik ze strony społecznej i może się wypowiedzieć, czy mam rację, czy nie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sam sobie udzielić głosu. Bardzo szanuję posła Sachajko i dobrze mi się z nim współpracuje w ramach prezydium komisji rolnictwa. Chcę na wstępie wygłosić taką deklarację. Wydaje mi się, że bezrefleksyjne przyjmowanie poprawek – a ta jest tego absolutnym przykładem – podważa moje zaufanie. Przepis, który stworzyliśmy, wymaga pisemnej zgody od wszystkich, którzy mieszkają w promieniu 30 km od uprawy. Po co wprowadzać przepis, że ktoś się nie godzi? Potrzebna jest zgoda kilkudziesięciu tysięcy ludzi tam mieszkających. Proszę bardzo, pan.

Prezes FŚCE Sebastian Kostkowski:

Sebastian Kostkowski. Bardzo proszę, skoro już mówimy o tym przepisie, o jego literalne przytoczenie, abyśmy mogli wszyscy go wysłuchać. Chodzi o ten, że jeśli ktoś chciałby zebrać te kilkadziesiąt tysięcy podpisów, musi to zrobić. O ile dobrze pamiętam ten przepis, mowa w nim o zgodzie mieszkańców, a nie pisemnej zgodzie wszystkich mieszkańców. Różnica jest zasadnicza i interpretacje mogą być różne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie ma tu możliwości interpretacji. Proszę bardzo, głos ma pani poseł Golińska.

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za wyjaśnienia. W moim przekonaniu przepis w art. 49e w ust. 5, który brzmi, że do wniosku dołącza się pisemne oświadczenia – to odpowiedź na poprzednie pytanie – właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości położonych w odległości do 30 km od granicy gruntu rolnego, na którym ma być prowadzona uprawa GMO, a w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, posiadaczy tych nieruchomości, że nie wyrażają sprzeciwu w związku z zamiarem utworzenia miejsca uprawy GMO oraz pszczelarzy, związków itd. Wydaje mi się, że zacytowany przeze mnie przepis konsumuje intencje, z jakimi poprawkę złożył poseł Sachajko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy pan minister chce powtórzyć tę odpowiedź? Było skierowane do pana pytanie.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Bardzo dziękuję, że pani poseł przytoczyła te argumenty. Panie przewodniczący, pokazuje to, z całym szacunkiem, iż strona społeczna nie jest przygotowana do tej debaty. Wszystkie kontrowersje wynikają z tego braku przygotowania. Gdyby usiąść i ze zrozumieniem przeczytać tę ustawę, tak jak powiedział pan wcześniej, wiele poprawek wcale nie powinno być zgłaszanych. Te zasadnicze, które przyjęliśmy, w 100% gwarantują, że w Polsce nie będzie upraw GMO, na podstawie przepisów tej ustawy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, jeszcze raz pan.

Prezes FŚCE Sebastian Kostkowski:

To ja wywołałem tę dyskusję, więc pozwolę sobie się do niej odnieść. Sformułowanie „pisemną zgodę właścicieli" jest zupełnie różne od „pisemnej zgody wszystkich właścicieli". Proszę w związku z tym, aby wziąć to pod uwagę. Nie ma sformułowania „wszystkich właścicieli". Jeśli będzie to zgoda 20 lub 2 właścicieli, to też jest to zgoda właścicieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To jest pana zdanie. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki szóstej, zgłoszonej przez Kukiz 15? (5) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki siódmej. Proszę o jej przedstawienie.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na wstępie zaapeluję o więcej wiary. Każdy z nas czyta prawo i tak jak zauważyła strona społeczna, możemy różnie interpretować, czy

powinni być wszyscy właściciele, czy nie. Skoro nie ma, to jest inny artykuł, bo z jakichś powodów strona rządowa nie zauważyła potrzeby dołożenia słowa „wszystkich", więc jest w domyśle. Idąc dalej, w art. 1 w pkt 13 w art. 49j ust. 3 nadaje się brzmienie: „Wniosek, o którym mowa w ust. 2 można złożyć w przypadku uzasadnionego podejrzenia prowadzenia upraw GMO bez wpisu do rejestru upraw GMO, prowadzenia upraw GMO niezgodnie z warunkami lub sposobem prowadzenia danej uprawy GMO, określonej we wpisie upraw do rejestru upraw GMO lub w przypadku uzasadnionego podejrzenia, iż uprawa GMO wywołuje szkody, polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska, ma negatywny wpływ na zdrowie lub życie ludzi". Uzasadnienie – zasadne jest rozszerzenie przypadków, w których można złożyć wniosek o przeprowadzenie kontroli, zwłaszcza w sytuacji, w której zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż uprawa GMO wywołuje szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska lub ma negatywny wpływ na zdrowie lub życie ludzi. W obecnym sformułowaniu przepisu przypadki te ograniczają się głównie do sytuacji niespełnienia warunków formalnych lub administracyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Art. 49j pkt. 3. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Jacek Strasz:

Panie przewodniczący, Jacek Strasz, Polska Wolna od GMO. Chciałbym, aby pan zadbał o demokratyczność wypowiedzi strony społecznej. Nie słyszymy tu głosów zwolenników GMO. Może zachęciłby ich pan do wypowiedzi? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Trudno mi to komentować. Każdy, kto chce zabrać głos, będzie mógł go zabrać w odpowiednim momencie. Kto z państwa chce merytorycznie odnieść się do tej poprawki? Pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie do wnioskodawcy. Panie pośle, rozumiem że jest to poszerzenie katalogu o zanieczyszczenia lub skażenia środowiska lub udowodnienie negatywnego wpływu na zdrowie lub życie ludzi?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

O ile jeszcze możliwość zanieczyszczenia lub skażenia środowiska jest łatwa do stwierdzenia poprzez badania, znam państwa opinię, ale przez wiele lat w Komisji Europejskiej trudno było zakazać upraw GMO i przekonać urzędników o możliwości takiego zakazu na terenie danego państwa, gdyż był przepis o negatywnym wpływie na środowisko, potwierdzonym naukowo. To był wytrych do niemożności wprowadzenia zakazu. Zgadzam się z tym, że ważne jest zanieczyszczenie i skażenie, ale nie wiem, czy potrzebny jest przepis o negatywnym wpływie na środowisko. Trudno będzie udowodnić naukowo ten wpływ. Wiedzą państwo, że to trwało lata. Teraz można zakazać GMO tylko dlatego, że ten przepis zniknął i dlatego że społeczeństwo nie chce takich upraw. Można złożyć wniosek i mamy prawo wprowadzić zakaz. Zrobiliśmy to na tej podstawie. Uważam, że poszerzenie tego katalogu nie ma sensu i tak też będę głosowała.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan.

Prezes FŚCE Sebastian Kostkowski:

Odniosę się do słów pani poseł. To jest wniosek o kontrolę. W związku z tym każdy będzie miał prawo zgłosić do odpowiednich organów wniosek o kontrolę na danym terenie. To nie jest zakaz, tylko prośba o kontrolę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do poprawki.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, poproszę pana mecenasa o ustosunkowanie się merytoryczne do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo o opinię, panie mecenasie.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MŚ Kamil Zawadzki:

Kamil Zawadzki, Ministerstwo Środowiska. Proszę państwa, wydaje się że cała procedura wydawania pozwolenia dopuszczania GMO do uprawy i decyzja warunków prowadzenia uprawy ze strony organu gwarantują, że podmiot, który będzie ją prowadził zgodnie z nimi, nie będzie powodował tych szkód, które tu zostały wymienione. Dlatego takie doprecyzowanie wydaje się nie być merytorycznie uzasadnione. Poza tym ta ustawa we wcześniejszych przepisach wskazuje, w jakim zakresie inspekcja ochrony roślin ma kompetencje do prowadzenia kontroli, a także w przepisach sankcyjnych określa, za co można nałożyć sankcje. To sankcje za prowadzenie uprawy bez wpisu bądź niezgodnie z jego wymogami. Ten przepis pozostanie pusty, jeśli się go doda i z tego względu wydaje się niezasadny. Na marginesie można dodać, że podmiotem, który bez żadnych powodów może złożyć wniosek o kontrolę jest minister środowiska. Na podstawie przepisów ogólnych każda osoba może złożyć petycję lub wniosek do każdego organu o kontrolę. Jeśli będą ku temu podstawy, taki organ, nawet w przypadku braku wyczerpania przesłanek wynikających z ust. 3 może taką kontrolę przeprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki siódmej pana posła Jarosława Sachajko? (9) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisje poprawki nie przyjęły.

Poprawka ósma dotyczy jawności danych w rejestrze. Proszę o jej zgłoszenie.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. W art. 1 w pkt 14 w art. 50a ust. 3 nadać brzmienie: „Rejestr upraw GMO jest jawny, z wyjątkiem danych, o których mowa w art. 49e ust. 4 pkt 8”. Uzasadnienie – wyłączenie jawności nazwy lub imienia i nazwiska oraz adresu podmiotu zamierzającego prowadzić uprawę GMO, czyli informacji, które zawiera art. 49e ust. 4 pkt 1 narusza przepisy art. 25 ust. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 roku w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę rady 90/220 EWG, która brzmi: „Art. 25 Poufność: W żadnym wypadku nie mogą być uważane za poufne następujące informacje dostarczone zgodnie z art. 5, 7, 8, 13, 17, 20, 23: ogólny opis GMO, nazwy i adres zgłaszającego cel uwolnienia, miejsce uwolnienia i zamierzone zastosowanie, metody i plany monitorowania GMO i działań przewidzianych w razie sytuacji awaryjnych, ocena ryzyka dla środowiska naturalnego”. Przypomnę paniom i panom posłom, że mamy rejestry takie jak KRS, CEIDG lub elektroniczną wersję ksiąg wieczystych, gdzie takie dane są ujawniane. To nie jest nic nowego. Zgodnie z konstytucją, zarówno tam, jak i tu, ustawodawca stwierdzić powinien, że poza chronieniem prywatności, co jest bardzo ważne, są rzeczy ważniejsze, czyli np. kto zgłasza wniosek o uprawę GMO. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka jest dość logiczna. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani w zielonej bluzeczce.

Prezes Zarządu FSZ Ewa Sufin Jacquemart:

Ewa Sufin Jacquemart – Fundacja Strefa Zieleni. Oczywiście popieram tę poprawkę. Chciałam zwrócić uwagę państwa posłów, że odpowiada ona Konwencji z Aarhus, którą Polska podpisała i jaka weszła w życie w 2003 roku, o dostępie do informacji publicznej społeczeństwa dotyczącej kwestii ochrony środowiska, gdyż dotyczy to ich zdrowia i życia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Teresa, proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Dzień dobry. Teresa Łabaziewicz. Chciałam odnieść się do uwagi pana ministra Szwedy, że ta ustawa w 100% jest zgodna z przepisami Unii Europejskiej. Oto żywy przykład, że pan minister się myli. Wyłączenie jawności nazwy lub imienia i nazwiska oraz adresu podmiotu zamierzającego prowadzić uprawę GMO jest wprost niezgodne z art. 25 dyrektywy unijnej. Możemy tu zauważyć, że ta stuprocentowa zgodność jest wyssana z palca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale chciałem to przerwać. Tłumaczyłem już to pani miesiąc temu na posiedzeniu Komisji. Ten artykuł dotyczy czegoś zupełnie innego. Pan przewodniczący Sachajko, powodując się na niego w uzasadnieniu, popełnił znaczący błąd. Poproszę panią dyrektor Dalbiak, aby wytłumaczyła państwu, czego dotyczy art. 25 dyrektywy. Proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody MŚ Agnieszka Dalbiak:

Proszę pani, zacznę od art. 31. Celem tej ustawy jest wdrożenie art. 31 lit. b ust. 3 dyrektywy 2001/18, w której mowa o tym, że państwa członkowskie ustanawiają rejestry, w których odnotowane jest miejsce prowadzenia uprawy GMO, a nie imię i nazwisko osoby jej prowadzącej. Robi się to po to, aby okoliczni rolnicy wiedzieli – mający przylegające pola – że taka uprawa ma miejsce. Jeśli chodzi o art. 25 ust. 4, mówi pani o danych, które dotyczą ogólnego opisu GMO, nazwy i podmiotu, który zgłasza cel uwolnienia, miejsce uwolnienia i zamierzone zastosowanie. Miejsce uwolnienia to nie wprowadzenie do obrotu i prowadzenia uprawy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Wyjaśnienia ministerstwa są szczegółowe. Proszę bardzo, pani Teresa.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Dobrze. W takim razie pragnę zapytać, czym jest uprawa GMO, jak nie uwolnieniem GMO do środowiska? Jeśli chodzi o dyrektywę, mówi się w art. 31 o rejestrze i miejscu. Chciałabym usłyszeć odpowiedź na pytanie: Przepis jakiego prawa zabrania nam wprowadzenia jawności rejestru upraw? Pragnę zauważyć jeszcze jedną ważną kwestię. Jest ustawa o nasiennictwie. W tej ustawie jest art. 18 mówiący o jawności rejestru nasiennego. W tym rejestrze nie ma słowa o wyłączeniu jawności. Podejrzewam, że ta ustawa również jest zgodna z prawem unijnym. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że nie ma takiego przepisu, który nakazywałby nam utajnienie tych informacji. Społeczeństwo ma prawo wiedzieć, jaki podmiot ubiega się o możliwość prowadzenia upraw GMO. Nie ma naszej zgody, aby takie informacje były utajniane. Jeśli pani z ministerstwa mówi o tym, że nazwa i adres zgłaszającego – art. 25 dyrektywy – nie mogą być utajniane. Mówi o tym aktualny przepis w ustawie – chcecie to utajnić, a to nie podlega utajnieniu. To jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej i będziemy wnioskowali o weryfikację zgodności tego przepisu z prawem, jeśli zostanie przyjęty.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam panu ministrowi głos z prośbą o ostateczną interpretację tego, co jest dopuszczalne i zabronione prawodawstwem unijnym, bardzo proszę, aby każdy wypowiadał się w swoim imieniu, a nie mówił o sobie w liczbie mnogiej. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani, która ma tyle pretensji o umieszczanie lub nieumieszczanie adresów nie zna treści dyrektywy. Z jej wypowiedzi wynika, że myli uwolnienie z uprawą, jeden artykuł z drugim. To jest niespójne. Rozumiem panią. Przepisy dyrektywy są bardzo skomplikowane

i niespójne. Trzeba czytać je z dużą uwagą, aby je zrozumieć. Zanim oddam głos pani dyrektor Dalbiak, aby ustosunkowała się do pani wypowiedzi, powiem jedno. Mam wrażenie, że chcemy wyważyć otwarte drzwi. Jest ustawa o ochronie danych osobowych i nigdzie nie można podać adresu i imienia i nazwiska osoby – niezależnie od tego, czy będzie uprawiała GMO, czy nie. Nawet jeśli są wyroki wojewódzkiego sądu administracyjnego, wywieszane na stronie internetowej, są jedynie pozostawiane inicjały. Proszę Biuro Legislacyjne, aby wypowiedziało się na ten temat. Proszę nie brnąć już w ten temat. Pani dyrektor Dalbiak za chwilę pani wszystko wyjaśni.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Za chwilę poproszę Biuro Legislacyjne o określenie zakresu przepisów o ochronie danych osobowych, a teraz głos zabierze pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MŚ Agnieszka Dalbiak:

Więcej nie mam nic dodania poza tym, że w rejestrze powinna być zawarta informacja o miejscu prowadzenia uprawy. Taka informacja będzie dostępna. Czy musi być wskazane imię i nazwisko osoby, która to uprawia? Niekoniecznie. Powinno być wskazane miejsce. Proszę przeczytać treść tego artykułu dyrektywy, który jest przedmiotem implementacji w projekcie ustawy. Powinno być podane miejsce, gdzie jest prowadzona uprawa.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma Biuro Legislacyjne.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, poprawka jest taka sama, jak ta, która była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji obradujących wspólnie. Pytanie pana ministra jest takie samo, jak było, więc odpowiedź będzie identyczna. Na stronie rządowej spoczywa obowiązek uzgodnienia tego z inspektorem ochrony danych osobowych, który odpowiada za ich ochronę. Jeśli zaakceptował przyjęte w ustawie rozwiązania, to jest odpowiedź na państwa pytanie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Są jeszcze jakieś uwagi?

Prezes PSDU Antoni Przechrzta:

Ponownie Antoni Przechrzta. Panie ministrze, czy byłoby możliwe wskazanie, jaki to podmiot gospodarczy? Generalnie to nie są dane, które nie powinny być dostępne. Pomijam już nazwisko, bo na uprawy GMO będzie stać jedynie korporacje, które łatwo będzie zidentyfikować. Ustalenie do kogo należy kawałek gruntu może być trudne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani po lewej stronie.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Maria Dominguez:

Maria Dominguez. W sytuacji, w której ktoś decyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej, nie mówimy o ochronie prywatności osoby fizycznej i o tym, czy powinniśmy umieszczać w rejestrze dane osobowe. To są dane podmiotu gospodarczego. Dane podmiotu, który prowadzi działalność ryzykowną na tyle, że ubezpieczyciele nie chcą ubezpieczać jego odpowiedzialności cywilnej, powinny być jawne. Chciałabym jeszcze dodać, że dyskutowali państwo o różnicy pomiędzy prowadzeniem uprawy, a uwalnianiem do środowiska. W przypadku upraw GMO to jednoznaczne – tam gdzie są prowadzone uprawy następuje uwalnianie ich do środowiska, chyba że to są uprawy zamknięte, ale o takich nie rozmawiamy. Dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Teraz pani ma głos.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Dziękuję bardzo, Teresa Łabaziewicz. Aby nie było wątpliwości, przytoczę, że zgodnie z przepisami dyrektywy 2001/18, zamierzone uwolnienie pojmowane jest jako działanie polegające na zamierzonym wprowadzeniu do środowiska organizmów genetycznie

zmodyfikowanych albo ich kombinacji w celach doświadczalnych, bez stosowania zabezpieczeń mających na celu ograniczenie ich kontaktu z ludźmi i środowiskiem. Druga kwestia – w art. 25 dyrektywy wyraźnie podkreśla się, że w żadnym przypadku nie mogą być uważane za poufne następujące informacje: ogólny opis GMO, nazwa i adres zgłaszającego. Czym jest nazwa i adres zgłaszającego? To nazwa firmy? A czym jest nazwa osoby prowadzącej działalność gospodarczą? Jego nazwa, ewentualnie imię i nazwisko. Gdy prowadzi działalność, to nie są jego dane prywatne, ale firmowe. Nie podlegają one ustawie o ochronie danych osobowych. Nie widzę podstaw do utajniania tych informacji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Rozmawiamy o przypadku absolutnie hipotetycznym. Nigdy takiego wniosku nie będzie. Rozstrzygniemy to w głosowaniu. Widzę jeszcze zgłoszenie z tyłu.

Rolnik Małgorzata Sobczak:

Małgorzata Sobczak. Jestem właścicielką gruntów rolnych. Nie prowadzę na nich upraw, ale gdybym chciała hodować pszczoły, do kogo mogę mieć pretensje, jeśli będą utajnione uprawy GMO? Uważam, że powinien istnieć rejestr wszystkich upraw GMO w skali kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Rozważamy wariant hipotetyczny o uprawach GMO, których w Polsce nie ma i nigdy nie będzie. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki ósmej, zgłoszonej przez Kukiz'15? (9) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta. Zanim przystąpimy do poprawki dziewiątej, o której przedstawienie poproszę wnioskodawcę, bardzo proszę, aby oświadczenia, które zapewne będą chcieli państwo wygłosić na zakończenie, były dopiero po głosowaniu, a nie w jego trakcie. Bardzo proszę o przedstawienie poprawki.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ostatnia z cyklu poprawek, które miałem nadzieję, że będą przyjęte, polega na nadaniu brzmienia w art. 1 w pkt 15 w art. 58 ust. 3: „Jeżeli w wyniku czynów, o których mowa w ust. 1 i 1a nastąpiło zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi lub dla środowiska, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 5 lat". Poprawka ma na celu zwiększenie dolegliwości kary pozbawienia wolności, która obecnie w projekcie określona jest w wysokości od 3 miesięcy do 5 lat. Podwyższenie dolnej granicy kary uzasadnione jest wagą przestępstwa oraz jego szkodliwością dla całego społeczeństwa. Kara dotyczyć będzie osób, które bez wymaganego zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej dokonają zamkniętego użycia GMO, zaliczanych do 3 lub 4 kategorii zamierzonego uwolnienia GMO dla środowiska albo wprowadzenia do obrotu, w wyniku których to działań nastąpiło zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi lub dla środowiska. Mam nadzieję, że jest to oczywiste, że to nie są już osoby fizyczne, tylko instytuty. Odwiedziliśmy taki instytut kilka tygodni temu. Jest on dobrze przygotowany, więc teoretycznie nie można tego przeciwko niemu wykorzystać, a szkodliwość może być bardzo duża.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chce się wypowiedzieć na temat zaostrzenia przepisów i penalizacji? Nie słyszę zgłoszeń. Panie ministrze, proszę o opinię.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ministerstwo nie ma nic przeciwko podwyższaniu kar. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przystępujemy w takim razie do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Poprawka dziewiąta została przyjęta.

Panie ministrze, czy sprawozdanie będące wynikiem prac Komisji zawiera postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisje o opinię do ministra spraw zagranicznych? Proszę o opinię?

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Kamil Zawadzki:

Panie przewodniczący, czy chciałby pan usłyszeć opinię ode mnie, czy zaczekamy na pana ministra?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Sprawa dotyczy jednej poprawki – zwiększenia kary, za określone w ustawie czyny. Czy to wymaga konsultacji z MSZ, pytam Biuro Legislacyjne?

Legislator Sławomir Osuch:

Pragnę zaznaczyć, że Biuro Legislacyjne nie wypowiada się w kwestii zgodności z prawem Unii Europejskiej. To pytanie słusznie skierowano do pana ministra, gdyż to kwestia konsultacji z ministrem spraw zagranicznych. W naszej ocenie, gdyż dotyczy to przepisu karnego, wydaje się, że nie ma potrzeby, aby poddawać tego analizie zgodności z prawem europejskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję za przegłosowanie tych wszystkich poprawek. Jestem absolutnie przekonany, że w Polsce mamy system zapobiegający uprawom GMO. Nie wszyscy są o tym przekonani i trudno będzie takie przekonanie uzyskać. Każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Bardzo jednak proszę, jeśli pojawią się gdziekolwiek przykłady upraw GMO w Polsce, obowiązkiem nas wszystkich jest zgłosić to do organów ścigania. Posłowie również są podmiotami, które będą zabierały głos w tej materii. Jeśli ktoś nie chce ujawniać potencjalnych upraw osobiście – często spotykam się z takimi przypadkami – proszę zwrócić się do posłów i oni podejmą interwencję. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Teresa Łabaziewicz:

Ale ja chciałam coś powiedzieć…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam bardzo. Wyłaniamy posła sprawozdawcę. Proponuję, aby kontynuował sprawozdawanie pan poseł Duda. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy posła sprawozdawcę. Zamykam posiedzenie Komisji.